

Witam serdecznie i zapraszam do wspólnych chwil radości w terenie :D

Autor: Kyrhor - 12/17/2014 19:02

Jestem z Warszawy. Około roku temu zakupiłam sobie rolki terenowe polskiej produkcji Skitire. Wybrałam je ze względu na to, że są o wiele tańsze niż te zagraniczne, a kasy wtedy za wiele nie miałam i potrzebowałam czegoś na początek nauki jazdy. Kupiłam też kijki produkcji szwajcarskiej KV+ z przytwierdzonymi do rękojeści wygodnymi rękawiczkami. Początki były trudne fizycznie jak i psychicznie bo bałam się tego, że jak mam kółka na nogach to mam ograniczony stabilny kontakt z podłożem i jest ślisko. Nauczyłam się w końcu jeździć jak spotkałam w parku narto-rolkarza i poinstruował mnie co i jak, i, że na początek należy się uczyć bez kijków bo one początkującym tylko przeszkadzają w nauce jazdy. Na początku jeździłam na kołach wolniejszych i wygodniejszych, tłumiących nierówności terenu - pompowanych, a teraz niedawno zakupiłam sobie do rolek terenowych koła lane, kauczukowe. Jeżdżę w Warszawie na Saskiej Kępie, nad kanałkiem koło Ośrodka Sportu. Chętnie nauczę początkujących jak stabilnie i odważnie zacząć jeździć. Jazda na rolkach terenowych jest dla mnie jak medytacja - jest czystą radością duszy, jak i chwilą skupienia podczas jazdy.

=====

Odp: Witam serdecznie i zapraszam do wspólnych chwil radości w terenie :D

Autor: Michał Rolski - 12/17/2014 19:16

Witaj wśród osób podobnie zakręconych. Trafiłaś na pechowy czas, gdy ludzie raczej jeżdżą mniej. W sensie, że trudniej o kontakt tu na forum z innymi zapaleńcami. Życie tu budzi się w okolicach marca. Zapraszamy do wpisywania przebiegów w naszym "dzienniczku". Razem walczymy o pokonanie tysięcy kilometrów. W tym roku mamy już ponad 11.000 km.

=====

Odp: Witam serdecznie i zapraszam do wspólnych chwil radości w terenie :D

Autor: Kyrhor - 12/17/2014 19:45

Witam panie Michale! Jestem miło zaskoczona, że ktoś tak szybko się do mnie odezwał tutaj! Przeglądałam sobie posty, jestem tutaj nowa i zapoznaję się z tym co tutaj się wcześniej wydarzyło. To prawda, teraz bardzo mały ruch na stronie bo i jeszcze nie ma sezonu na bieganie. Ale to się niebawem zmieni na lepsze, bo następuje cykliczne ocieplenie klimatu i będzie więcej ciepłych miesięcy na uprawianie sportów letnich. W miarę możliwości, na wiosnę wypelnię z domu by pojeździć bo już nie mogę się doczekać. Jak zwykle będę jeździć na Żoliborzu, nad kanałkiem bo ścieżki są w miarę dobre no i ładna jest okolica wokół. Dużo ludzi wylazi tam na spacer w porach ciepłych, ale to nie przeszkadza w zabawie bo głównie o szczęście chwili chodzi. Tylko na dzieciaki trzeba uważać i bezmyślnych dorosłych na ścieżkach. Przydały by się w Warszawie miejsca stworzone specjalnie dla nartorolkarzy i rolkarzy, a takich niestety na razie brak.

=====